

JERZY BARTMIŃSKI

ur. 1939; Przemyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, wątki badawcze, folklor, ludoznawstwo, tekstologia, książka „Językowe podstawy obrazu świata”, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, książka "Tekstologia", szkoła, edukacja, praca z tekstem, nicowanie tekstu

Folklor i badania ludoznawcze pozostają czymś niszowym, to tekstologia jest przyszłościowa

Wątek ludoznawczy nazwijmy go, folklorystyczny, on dał mi najwięcej satysfakcji do niedawna, i on zdobył najwyższe uznanie. Pracujemy dalej, mamy nadzieję ukończyć „Słownik stereotypów i symboli”. Zakończyliśmy jeden tom, a ma być ich siedem, nad pierwszym tomem pracowaliśmy ponad dwadzieścia lat, więc te sześć następnych razy dwadzieścia, to jest jeszcze sto lat pracy przed nami - tak żartuje trochę, bo młodzi to zrobią szybciej. Ten wątek jest na pewno bardziej znaczący dla mnie i dla tych, którzy z boku patrzą. A jest drugi, i ten akurat w tej chwili postawił bym może nie wyżej, ale w każdym razie na bardzo wysokiej pozycji - to jest badanie nad tekstem, tekstologia. Wydałem taki zbiór moich studiów etnolingwistycznych w postaci książki „Językowe podstawy obrazu świata”. Wydałem to w 2006 roku, w 2012 roku książka miała piąte wydanie, więc to się przyjęło. Tam się mieszczą stereotypy, obraz świata, definicja kognitywna, i profilowanie, i perspektywa, i podmiot jako taki, cały zespół zagadnień. Ta książka ma swoje repliki - angielską, rosyjską i serbską. Cieszy się pewnym zainteresowaniem także za granicą. Po tym Jak moja żona Stanisława Niebrzegowska wydała habilitacyjną książkę o wzorcach tekstów ustnych, myśmy z tej materii ludoznawczej, folklorystycznej wydobyli pewien wątek, ona to zrobiła najlepiej, mianowicie jak budowane są teksty folkloru? Pięknie są budowane, są budowane w precyzyjny sposób, kolędy są przykładem tego, ale też pieśni obrzędowe, kiedy pani młoda żegna w czasie wesela dom rodzinny, to jest majstersztyk artystyczny. Ona żegna ojca, matkę, brata, siostrę, piec, ławy i jeszcze coś. Tam jest precyzyjnie skonstruowana pewna hierarchia osób i wartości. Pewien Ukrainiec napisał książkę o wzorcach tekstów ukraińskich, powiedział, że są dwa modele rodziny: matriarchalny - kiedy żegnając dom rodzinny na pierwszym miejscu stawia się matkę, potem ojca i pozostałych członków rodziny. To jest ten stary model,

gdzie matka stoi w centrum. Drugi późniejszy, ale bardzo zakorzeniony w tradycji - patriarchalny, [gdzie jest kolejność]: ojciec, matka, potem brat, siostra. To są precyzyjnie budowane teksty i my od tekstów ludowych wychodząc doszliśmy do tekstologii już nie tylko [tekstów] folklorystycznych, ale po prostu tekstologii. W „Tekstologii” zebrana jest wiedza o tekstach, jako pewnych jednostkach komunikacji językowej. To jest takie kompendium wiedzy o tekstach, o ludowych też jest mowa, ale większość to są teksty używane w obiegu potocznym, artystycznym, naukowym, urzędowym, publicystycznym. Po prostu zajęliśmy się tekstami, tekstologia jest przyszłością filologii polskiej. Mówiłem o tym na zjeździe polonistów w Krakowie w 2004 roku, znalazłem komentarze, że był to jeden z najciekawszych referatów, że tekstologia łączy literaturoznawstwo, językoznawstwo i pokazuje czym jest język w komunikacji dzisiaj. Posługujemy się tekstami, a nie zdaniami czy słowami, wyrazami, morfemami, fonemami. Budujemy wypowiedzi, czyli teksty - to jest przyszłość. Byłem w także powołany przez panią minister Hall do komisji, która przygotowała podstawę programową do języka polskiego. Z panią Mikołajczuk, obecnie już profesor na Uniwersytecie Warszawskim, zaproponowaliśmy, żeby program języka polskiego w szkole był tekstocentryczny. To było w 2008 roku, i w szkołach język polski będzie nastawiony na tekst. Sławomir Żurek z KUL-u był tutaj szefem tej grupy filologicznej, a ja odpowiadałem za językoznawczą stronę i wprowadziłem tam cały zespół pojęć związanych z tekstem. Wydaliśmy potem z żoną książkę, która wyszła w 2009 roku, dostała nagrodę ministra, odebraliśmy ją z rąk pani Kudryckiej. Książka ma już czwarte wydanie, ale to nie koniec, ponieważ ministerstwo przygotowując teraz podstawę, wymogi maturalne, które wejdą od 2015 roku, powołało mnie i żonę jako autorów „Tekstologii” na ekspertów. Uczestniczymy w takim zespole, który w Instytucie Badań Edukacyjnych przygotowuje wymogi na egzaminy maturalne i pogimnazjalne, i co się okazało - pani Dobkowska, która przewodniczy temu zespołowi oparła wymogi maturalne na naszej książce - „Tekstologii”, tej części trzeciej, gdzie jest mowa o działaniach na tekście. Uznaliśmy, że oczywiście ważna jest struktura tekstu, oczywiście ważna jest semantyka tekstu, ale bardzo ważne jest takie praktyczne podejście – co z tekstem można zrobić, jak się teksty układają, jak się teksty odbiera, czyta, jak się teksty interpretuje, jak się teksty przetwarza, jak się poprawia, przekłada, jak się transformuje, cały szereg różnych operacji; jak się nicuje. Wprowadziliśmy pojęcie nicowania tekstu, bardzo się podobało. [Chcieliśmy] pokazać co jest w podszewce, że każdy tekst to nie tylko odpowiedzi na pewne ukryte pytania, trzeba te pytania wydobyć, jak się streszcza tekst, jak się wydobywa słowa kluczowe, jak się dokonuje wyboru najciekawszych fragmentów, cały zespół działań na tekście. To wchodzi do wymogów od 2015 roku jako zespół ministerialnych wymagań wobec maturzystów. Maturzyści muszą się nauczyć działać na tekstach poczynając od układania tekstów poprzez ich przetwarzanie aż po odbiór. To jest moja największa satysfakcja w tej chwili, bo jeśli folklor i te badania nasze ludoznawcze pozostają czymś niszowym, to tekstologia jest przyszłościowa, będzie stanowić o wymogach

egzaminacyjnych, gimnazjalnych i maturalnych.

Data i miejsce nagrania	2013-07-23
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"